

RECENZJA REGA BRIO-R
WZMACNIACZ ZINTEGROWANY

Wysokie standardy

W nowym kompaktowym wzmacniaczu Regi Brio-R wykorzystano obwody wymyślone pod koniec lat 60. ubiegłego wieku. Przyglądamy się współczesnemu klasykowi

Brio-R to pod wieloma względami bardzo nowatorska konstrukcja, chociaż jej główne obwody opracowano już pod koniec lat 60. Projektant Regi, Terry Bateman, odkrył to rozwiązanie po tym, jak kupił i przeczytał pokaźną kolekcję miesięczników „Wireless World”. Zauważył, że poprzedni właściciel czasopism, inżynier Mike Howell, zaznaczył konkretne artykuły. Dokładniejsza lektura doprowadziła go do projektu, który został opublikowany w 1970 r., ale – jak przekonał się Terry – nigdy nie trafił do produkcji.

Przemysłana konstrukcja

W Brio-R wykorzystano nowoczesne tranzystory wyjściowe Sanken Darlington, ale elementem wyróżniającym wzmacniacz jest działający w klasie A stopień, który je napędza. Konstrukcja ta ma wiele wspólnego ze wzmacniaczami lampowymi i, jak przekonuje Terry, zapewnia brzmienie charakterystyczne dla tego typu urządzeń. Zastosowany tu wtórnik emiterowy (czy też bufor) redukuje wzmocnienie napięciowe i poprawia ogólną liniowość. To dość skomplikowana technologia, ale Terry zna się na lampach i na tranzystorach lepiej niż większość ludzi, a jako urządzenie referencyjne wykorzystał wzmacniacz lampowy Leak Stereo 20. Trudno o lepszą rekomendację.

Brio-R został zamknięty w takiej samej półkolumnowej obudowie, jak Rega DAC i charakteryzuje się podobną stylistyką, o czym świadczą chociażby aluminiowe przyciski oraz panel czołowy z tworzywa ABS. Znajdziemy tu cztery wejścia liniowe, wyjście tape oraz stopień gramofonowy MM. Co ciekawe, wejście gramofonowe nie zostało wyraźnie oznaczone i funkcjonuje jako Input 1. Jeśli przez pomyłkę podłączymy do niego jakieś źródło liniowe, uzyskamy bardzo zniekształcony dźwięk i prawdopodobnie uszkodzimy phono stage. Co prawda wejście ma uziemienie, ale lepiej nie ryzykować.

Brak żelaza

Pilot zdalnego sterowania prezentuje się bardzo atrakcyjnie i oferuje typowe funkcje, włączając w to Mute, aczkolwiek nie posiada włącznika. W przeciwieństwie do przetwornika Rega DAC, Brio-R ma konwencjonalne gniazdo zasilania IEC, co pozwala eksperymentować z różnymi sieciówkami. Producent podaje moc wyjściową 50W przy obciążeniu 8Ω. Przy 4Ω wartość ta wzrasta do 73W. Nie jest to więc zbyt potężny wzmacniacz, ale pomimo zastosowania stopnia klasy A zanadto się nie grzeje.

Brio-R charakteryzuje się solidnym wykonaniem, choć jego wzornictwo nie jest szczególnie wyrafinowane. Jedyнным kompromisem wynikającym z chęci obniżenia ceny są ścianki boczne i panel

DETALE

PRODUKT
Rega Brio-R

RODZAJ
Wzmacniacz zintegrowany

CENA
2.700 zł

WAGA
6 kg

WYMIARY
(SxWxG)
218x80x325 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Deklarowana moc: 50W/8Ω; 73W/4Ω
- 4 wejścia liniowe
- Stopień gramofonowy MM
- Pilot zdalnego sterowania
- Opcje wykończenia: czarne lub srebrne

DYSTRYBUCJA
this.pl Audio
www.rega.this.pl

czołowy z tworzywa. Chassis wykonano z aluminium, a poza tym w konstrukcji wzmacniacza nie wykorzystano ani grama metali zawierających żelazo, co jest bardzo pożądaną cechą niezależnie od ceny.

Nowe standardy

Chociaż twórcy Brio-R wzorowali się na konstrukcjach lampowych, to nie stwierdziliśmy typowej dla takich wzmacniaczy wypchniętej średnicy czy zmiękczenia brzmienia na krańcach pasma. Rega ma za to swój niepowtarzalny charakter, co jest pozytywną cechą lamp. Poza tym ma jeszcze coś, czym wyróżniają się wszystkie produkty tego producenta, a mianowicie świetną komunikatywność i umiejętność wierne oddawania muzycznego przekazu. Nie jest to może najmocniejsze 50W, z jakimi mieliśmy do czynienia i jeśli będziemy chcieli słuchać głośno, niezbędne okażą się kolumny o dużej skuteczności. Jednak jeżeli komuś zależy przede wszystkim na wciągającym brzmieniu, to jest to najlepszy tani wzmacniacz, jakiego słuchaliśmy od czasów Pioneera A400.

Równie dobrze wypada stopień gramofonowy. Po podłączeniu do niego gramofonu Regi RP3 z wkładką Elys 2 urzekła nas tekstura i subtelności timingu muzyki. W tym wypadku także najważniejsza jest muzykalność. Bas mógłby być nieco bardziej rozciągnięty, ale różnice pomiędzy poszczególnymi nagraniami potrafią być bardzo wyraźne.

Pogromca gigantów

Brio-R dowodzi, że nie trzeba grać głośno, aby delektować się muzyką. Brzmienie tego wzmacniacza jest niezwykle transparentne i wciągające przy rozsądnych poziomach głośności. Byliśmy pod dużym wrażeniem tego, jak świetnie prezentuje to, co dzieje się w głębi sceny i niejednemu raz zapominaliśmy, że mamy do czynienia z urządzeniem właściwie budżetowym. To jeden z tych rzadkich komponentów, który można włączyć do szczegółowego systemu i jeśli tylko pozwoli na to skuteczność kolumn, uzyskać jeszcze lepsze rezultaty. niewiele tanich konstrukcji potrafi coś takiego. **HFC**

NAJLEPSZY ZAKUP
HI-FI CHOICE
magazyn



HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU
★★★★★

PLUSY: Muzykalnością i timingiem wykracza daleko poza swój poziom cenowy

JAKOŚĆ/CENA
★★★★★

MINUSY: Brak wyraźnego oznaczenia wejścia gramofonowego wydaje się nierozsądnym

JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★★

OGÓLEM: Nie należy oceniać sprzętu po pozorach. Lepiej zamknąć oczy i dać się ponieść muzyce

MOŻLIWOŚCI
★★★★★

OCENA OGÓLNA

